

19 kwietnia 2018 r.

Szkoła Główna Handlowa w Warszawie

Anonsy wystąpień

dr hab. Magdalena Saganiak, prof. UKSW

Kierownik Zakładu Metodologii Badań Literackich
Instytut Filologii Polskiej
Wydział Nauk Humanistycznych
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego

Etyka - dyskurs - ideologia. Rozważania semantyczne

Przedmiotem wystąpienia będzie analiza semantyczna pojęć: „etyka”, „dyskurs” oraz „ideologia”. W tym celu zostaną także przeanalizowane niektóre inne pojęcia, takie jak „nauka”, „teoria”, „postawa”, „światopogląd”, „religia”, co ma doprowadzić do pokazania zmian w sposobie ich wiązania i przeciwstawiania oraz odsłonić niektóre aspekty przemian we współczesnych koncepcjach nauki oraz w sposobach jej uprawiania.

dr hab. Andrzej Maciej Kaniowski, prof. UŁ

Kierownik Katedry Etyki
Instytut Filozofii
Wydział Filozoficzno-Historyczny
Uniwersytet Łódzki

Utopia nieideologicznego dyskursu?

Omówienie historycznie kształtującego się rozumienia pojęcia »dyskurs« - oraz pojęć mu pokrewnych: »debata«, »dyskusja«, »dialog« - jak też pojęcia »ideologia« posłuży wyjaśnieniu uzasadnionego sposobu rozumienia tych pojęć. Efektem tej rekonstrukcji będzie, z jednej strony, ukazanie zasadności widzenia – w łonie tradycji okcydentalnej – »dyskursu« jako współczesnego zastępnika pojęcia »rozumu« (czy też terminu określającego adekwatną w stosunku do kondycji nowoczesnego świata postać »rozumu«); z drugiej natomiast strony, przeprowadzona krótka historyczna rekonstrukcja rozumienia pojęcia »ideologia« pozwoli odsłonić przesłanki umożliwiające wykształcenie się takiej właśnie formy przesłaniania obrazu rzeczywistości, która nazwana została ideologią. Rozważania nad dyskursem i ideologią zmierzać będą do udzielenia odpowiedzi na pytanie, czy zasadne jest twierdzenie, iż utopią jest przeświadczenie, iż możliwy jest dyskurs, który sam by nie miał charakteru ideologicznego bądź przynajmniej był wolny od „ideologicznej” domieszki.

dr hab. Andrzej Leder, prof. IFiS PAN

Kierownik Zespołu Badawczego Filozofii Kultury
Instytut Filozofii i Socjologii PAN

Krótką historią o wygaszaniu nadziei z ekskursem w stronę »zwrotu pamięciowego«

Podmiot, żeby istnieć, musi dostarczyć sobie etycznej racji swojego istnienia. Każdy ludzki akt ma więc sens etyczny. Również zbrodnia. Nie tylko w tym znaczeniu, że zbrodnia narusza etyczny porządek, ale również dlatego, że odbywa się w imię etycznej racji. Robert Jay Lifton komentuje: „moim zdaniem nie można zamordować wielkiej liczby ludzi, jeśli nie robi się tego w imię cnoty [...]”. W imię racji etycznych Europejczycy robili rzeczy wątpliwe i straszne; czy to w imię Chrystusa, czy brzemienia białego człowieka, w imię zdrowia rasy, rewolucji, postępu... Tym, czego wówczas ta potężna fala powstała w Europie wraz z nowożytnością „... nie miała – i nawet nie musiała mieć, jako że napędzała ją moralna i intelektualna pewność siebie cywilizacji Zachodu – jest świadomość źródeł własnej siły” pisał już w latach 80 antropolog Clifford Geertz. I dodawał: „jeżeli ma kwitnąć teraz, kiedy ta pewność została zachwiana, to musi je sobie uświadomić”. Atoli raz zachwiana, „moralna i intelektualna pewność siebie” okazuje się nie do odzyskania. To, czego nie może dostarczyć sobie Europa po latach '60, to etyczna racja swoich zbrodni, całej swojej historii, ostatecznie, swojego istnienia.

prof. dr hab. Piotr Gutowski

Przewodniczący Komitetu Nauk Filozoficznych PAN
Kierownik Katedry Historii Filozofii Nowożytnej i Współczesnej
Instytut Filozofii
Katolicki Uniwersytet Lubelski

O epistemologicznych podstawach stanowisk umiarkowanych w sporach światopoglądowych

W odniesieniu do kwestii światopoglądowych, religijnych, ideologicznych, politycznych i w dużej mierze także etycznych - a w przeciwieństwie do kwestii naukowych - za naturalne uważa się duże i trwałe zróżnicowanie stanowisk. Ze względów praktycznych zależy nam jednak na tym, aby przewagę w tych sporach miały stanowiska umiarkowane i koncyliacyjne, a nie skrajne i dogmatyczne. Jednak z perspektywy wewnętrznej każdego światopoglądu czy ideologii stanowiska umiarkowane traktuje się najczęściej jako niekorzystne, a nawet niebezpieczne. W referacie podejmę pytanie o to, czy za preferowaniem stanowisk umiarkowanych istnieją jakieś inne niż tylko praktyczne racje, które mogłyby być uznane zarówno z perspektywy zewnętrznej jak i wewnętrznej.

prof. dr hab. Andrzej Szahaj (dyskusja panelowa *Ideologia dziś*)

Kierownik Zakładu Filozofii Współczesnej
Instytut Filozofii
Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu
członek Komitetu Nauk Filozoficznych PAN i Komitetu Nauk o Kulturze PAN

1. Co to jest ideologia?

2. Ideologizacja nauki

3. Neoliberalizm ekonomiczny jako ideologia

prof. dr hab. Małgorzata Kowalska (dyskusja panelowa *Ideologia dziś*)

Kierownik Katedry Filozofii i Etyki
Wydział Historyczno-Socjologiczny
Uniwersytet w Białymstoku

W dominującym w Polsce dyskursie publicznym ścierają się dziś ze sobą, ale także ze sobą się przenikają języki liberalno-technokratyczny i populistyczno-autorytarny - w różnych proporcjach zależnie od strony „sceny politycznej”, a nade wszystko od tego, czy jest to język władzy, czy opozycji. Za tymi językami stoją różne „imaginaria” i emocje, ale także interesy. Jest to widoczne również w dyskusjach nad planowaną reformą nauki i szkolnictwa wyższego, zwaną reformą 2.0 lub „konstytucją dla nauki”, o czym będę chciała powiedzieć przede wszystkim.

dr hab. Aleksander Sulejewicz, prof. SGH (dyskusja panelowa *Ideologia dziś*)

Katedra Ekonomii II
Kolegium Gospodarki Światowej
Szkoła Główna Handlowa w Warszawie

Przedstawię próbę nakreślenia relacji między ekonomią a ideologią „z wnętrza ekonomii” neoklasycznej (podstawy neoliberalizmu) poprzez krytykę propozycji Dona Rossa, znanego współczesnego ekonomisty i filozofa ekonomii, na podstawie jego artykułu *Economic theory, anti-economics, and political ideology* (w: *Handbook of the Philosophy of Science*, vol. 13 *Philosophy of Economics*, red. Uskali Mäki, Amsterdam, Elsevier 2012, s. 189-233). Propozycja Rossa to niezgoda na twierdzenie, iż z ekonomii nie da się usunąć elementów ideologicznych i że w tej mierze nie może ona być naukowa. Ross dla potrzeb dyskusji przypisuje ekonomii cztery cele: pokazanie skuteczności rynku, wykazanie większej efektywności rynku niż instytucji nierynkowych, poszerzenia przez rynek wolności indywidualnej i demokracji, nieuchronności rynkowych instytucji. Ross rozróżnia 5 stanowisk odnośnie do relacji między ekonomią i ideologią i zmierza do wykazania, iż krytyka ekonomii (głównego nurtu) jako ideologii a nie nauki załamuje się i wiąże się ze stanowiskiem „anty-ekonomicznym”.

dr Mikołaj Ratajczak (dyskusja panelowa *Ideologia dziś*)

Zespół Badawczy Filozofii Kultury
Instytut Filozofii i Socjologii PAN

Żadna ideologia nie zdobywa hegemonii bez odpowiedniej infrastruktury - podmiotów w świecie mediów, nauki, polityki i sektora organizacji pozarządowych, których działania umożliwiają zaistnienie i funkcjonowanie odpowiedniego obrazu rzeczywistości społecznej i języka opisu tej rzeczywistości. Oraz oczywiście wizji jej zmiany i pożądanego (oraz niepożądanego) stanu rzeczy. W tym sensie badania ideologii są jednocześnie postacią krytyki społecznej, jak i analizą sposobów, w jakie można społeczeństwo zmieniać. Ważnym zadaniem stojącym przez socjologiczną analizą funkcjonowania współczesnych ideologii jest odpowiednie przebadanie sposobów, w jakie podmioty te funkcjonują w

przestrzeni publicznej. Chciałbym się skupić na przedstawieniu jednej z tych strategii, którą badacze określili jako „agnostologię” - intencjonalne szerzenie chaosu informacyjnego i tworzenie pozorów merytorycznych dyskusji. Praktykę tę opisano w szczególności w odniesieniu do neoliberalnych think-tanków, pytanie, czy krytyczne analizy agnologii mogą się okazać użytecznym narzędziem do szerszej krytyki współczesnych postaci ideologii.

dr hab. Justyna Nowotniak-Poręba, prof. SGH

Kierownik Zakładu Filozofii
Instytut Filozofii, Socjologii i Socjologii Ekonomicznej
Kolegium Ekonomiczno-Społeczne
Szkoła Główna Handlowa w Warszawie

Wyabsolutnienie i pośrednictwo

„Wyabsolutnienie” (określenie Krońskiego) ujmuję jako rezultat „absolutowania”, przez co rozumiem dwojaką czynność: absolutyzowanie czegoś oraz „absolwowanie się” przez kogoś, zwalnianie się z przytomnej obecności. Tę podwójną czynność uznaję za wrogą ludzkiemu światu i życiu. Pustoszy ona egzystencję i świadomość. „Pobrzękujące idee” stają się „bezwzględnym pośrednikiem” – czyli przegrodą – między jednostką a życiem (wyrażenia Leśmiana). Absolutowanie to, oczywiście, czynność ludzka, a wyabsolutnione idee nie istnieją samodzielnie, lecz za sprawą jednostek, które puszczają je w obieg, przekazują, roznoszą. To jednostki udzielają im życia i z tych jednostkowych „absolucji” składa się zbiorowe pośrednictwo – przewodnictwo. Idee takie żyją zaprzeczonym i wypartym życiem jednostek i m.in. temu negatywnemu ładunkowi zawdzięczają swoją siłę. Taka ideo-zbiorowa struktura jest dla jej udziałowców szkieletem zewnętrznym, który zastępuje wewnętrzny. Można ją nazwać „ideologiczną”, czego sens postaram się wyjaśnić.

prof. dr hab. Robert Piłat

Katedra Teorii Poznania i Filozofii Języka
Wydział Filozofii Chrześcijańskiej
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego

Idee, ideały i ideologia

W referacie rozważę różnicę pomiędzy kierowaniem się ideałem i kierowaniem się ideologią. Te dwie postacie kierowania sobą zakładają odmienne warunki po stronie podmiotu: ideały zakładają służebność życia wobec założonego celu, ideologia opiera się na zasadniczej niepewności nowożytnego modelu podmiotowości. Inspiracją do podjęcia rozważań jest niedawno wydana książka Marka Edmundsona *Self and Soul. A Defense of Ideals*. Podłożem ideologii jest nowożytny model podmiotu, który implikuje fundamentalny sceptycyzm, wykraczający daleko poza kwestie epistemologiczne. W analizie tego sceptycyzmu pójdę tropem Stanleya Cavella. Obaj filozofowie, Cavell i Edmundson, wiążą narodziny nowożytnego podmiotu z szekspirowskim modelem człowieka. Zastanowię się nad trafnością i konsekwencjami ich diagnozy.

prof. dr hab. Joanna Górnicka-Kalinowska

Zakład Etyki
Instytut Filozofii
Uniwersytet Warszawski

Utopia: język i doświadczenie

Nowoczesne systemy totalitarne starają się uzasadnić swoje praktyki optymistycznym projektem doskonałego społeczeństwa, posługując się w tym celu ideologicznym językiem oraz dokonując prób kształtowania ludzkiej świadomości. Jakie cechy myślenia utopijnego mogą spowodować tak dalece posuniętą deformację sposobów postrzegania oraz wartościowania sytuacji moralnych, że (wbrew naturalnemu doświadczeniu) jesteśmy gotowi uwierzyć w świat wykreowany przez ideologiczne struktury pojęciowe, a nieistniejącą krainę Utopii uznać za realne i najlepsze miejsce naszego życia?

dr hab. Grzegorz Szulczewski, prof. SGH

Zakład Filozofii
Instytut Filozofii, Socjologii i Socjologii Ekonomicznej
Kolegium Ekonomiczno-Społeczne
Szkoła Główna Handlowa w Warszawie

Drogi i bezdroża myślenia o wspólnotcie

W końcowych partiach *Bycia i czasu* Heidegger opisuje wspólnotowy wymiar egzystencji *Dasein*. Charakteryzuje „jestestwo jako bycie-w-świecie [które] egzystuje z istoty we współbyciu z innymi”. Analiza wykładni współbycia z innymi, nie tylko w *Byciu i czasie*, ale również w tekstach powstałych w trakcie sprawowania urzędu rektorskiego w roku 1933 i w okresie tak zwanego „zwrotu”, ukazuje nam drogi i bezdroża myślenia o wspólnotcie. Szczególne problematyczne staje się myślenie Heideggera o wspólnotcie, gdy wprowadza pojęcia z natury swej ideologiczne, jak *Volk* i *Führer*. Wtedy pojawiają się takie określenia jak „wspólnota walki” czy „wspólnota ludu”. Jednak liberalno-oświeceniowa kontrpropozycja wykładni współbycia z innymi przedstawiona przez Poppera w *Społeczeństwie otwartym*, redukująca myślenie o wspólnotcie, wydaje się zbyt jednostronna. Czy istnieje zatem możliwość wkroczenia na jakąś drogę myślenia zachowującą to, co najlepsze z dotychczasowych prób wykładni współbycia z innymi, przy jednoczesnym uniknięciu ich skrajności? To według mnie najbardziej palące pytanie, na które powinniśmy starać się odpowiedzieć, gdy prowadzimy refleksję nad wspólnotą.

dr hab. Janusz Sidorek, prof. SGH

Zakład Filozofii
Instytut Filozofii, Socjologii i Socjologii Ekonomicznej
Kolegium Ekonomiczno-Społeczne
Szkoła Główna Handlowa w Warszawie

O wspólnotcie moralnej

Zarówno w naukach społecznych, jak i w metaetyce pojęcie wspólnoty moralnej występuje jako dogodne narzędzie pozwalające w neutralny sposób opisać pewne fragmenty rzeczywistości. Z drugiej

wszakże strony ta sama kategoria w potocznym dyskursie pełni rolę nośnika przekazu ideologicznego. Nasuwa się przypuszczenie, że źródłem ideologicznego skrzywienia jest nieuprawniona kontaminacja różnych i nie mających wiele ze sobą wspólnego pojęć.

dr Ewa Rosiak-Zięba

Zakład Filozofii
Instytut Filozofii, Socjologii i Socjologii Ekonomicznej
Kolegium Ekonomiczno-Społeczne
Szkoła Główna Handlowa w Warszawie

O pewnych dyskretnych formach „dwójmyślenia”. Na marginesie rozważań o propagandzie

Termin „dwójmyślenie” pochodzi z powieści Geорга Orwella *Rok 1984*. W świecie przedstawionym w tej książce odnosi się do umiejętności wyznawania wykluczających się poglądów – z zachowaniem wiary w każdy z nich z osobna. W moim wystąpieniu Orwellowska metafora stanowić będzie jednak tylko punkt wyjścia do rozważań nad mechanizmem oddziaływania zabiegów propagandowych zmierzających do generowania dylematów moralnych.